

ROCZNIKI TEATRU NARODOWEGO

Z CZASÓW KSIĘZTWA WARSZAWSKIEGO.

PRZEZ

K. WŁ. W.

Do dziejów sceny polskiej, jak i literatury dramatycznej, Roczniki te bogatym są materiałem. Zaczęły u nas wychodzić w r. 1809, wydawał je Andrzej Zalewski, sufler Teatru Narodowego.

Pierwszy wyszedł p. n. Rocznik Teatru Narodowego warszawskiego, od dnia 1 stycznia 1808 r. do dnia tegoż 1809 (w 18cc str. 36). Na czele obejmuje: „Wyszczególnienie członków Teatru Narodowego warszawskiego”.

Przywiedziem takowe w skróceniu. *Wojciech Bogusławski* dyrektor teatru, oraz artysta grywający role charakterystyczne. Dyrektor orkiestry i kompozytor muzyki *Elzner* członek Towarzystwa warsz. przyjaciół nauk. Dyrektor chórów, *Maar*.

Artystki były: *Józefa Ledóchowska* pierwsza aktorka tragedyi i dramatów, *Drozdowska*, *Pierożyńska*, *Szymanowska*, *Szczurowska*, *Wagnerowa*, i panna *Tuczevska*: w dramatach i komedyach. W operze: *Elznerowa*, pierwsza śpiewaczka, *Konstancja Pięknowska*, pierwsza kochanka, *Zielińska* w rolach matek i przyjaciółek: do mniejszych rol panny *Ebel*, *Rywoli* i *Anna Pięknowska*.

Artysci. *Szymanowski* w rolach pierwszych kochanków, w tragediach i dramatach: *Alojzy Żółkowski*, pierwszy artysta komiczny w komedyach, dramatach a cza-

sem i w operze. Kudlicz, w rolach ojców i służących; Nacewicz w rolach ojców i intrygantów, Okoński w rolach starców, Wąsowicz w rolach drugorzędnych kochanków; Niewiarowski, w małych rolach, był zarazem bibliotekarzem teatru. *Do oper*: Dmuszewski (równie tak w komedyi jak dramacie) w rolach pierwszych kochanek; Szczerowski pierwszy basista, Krześciński i Rywoli tenorzyści, Wyrwalski w rolach żydów i mniejszych figur w operach i komedjach. Orkiestra składała się z 40 osób: w ogóle skład cały pensyonowanych artystów i oficyalistów wynosił 120 osób.

Bogusławski z trupą swoją latem opuszczał Warszawę, i dawał widowiska w Poznaniu i Kaliszu przez czerwiec, lipiec i sierpień 1808 r. W końcu tego miesiąca wrócił do Warszawy, ale po czterech przedstawieniach, na żądanie senatora Imperyum Theils, z powodu ustanowienia nowego rządu w Białymstoku, cała trupa teatru warszawskiego zjechała do tego miasta, gdzie dała 17 widowisk. W połowie października wrócił Bogusławski do Warszawy, i dał kilka przedstawień w obecności księcia warszawskiego a króla saskiego.

O działalności Teatru Narodowego pod dyrekcją Bogusławskiego, wnosić możemy, że w r. 1808 dał przedstawień 206, sztuk zupełnie nowych:

Tragedyj	3.
Oper	14.
Dramatów.	4.
Komedyo-oper	5.
Komedyj	15.
Intermezzo	1.

Razem 42.

Z oryginalnych sztuk przedstawiono pułkownika Godębskiego: „*Uroczystość W. Napoleona*”, Drozdowskiego: *Szwec i krawcowa*, *Żona po drodze*, Pękalskiego: *Echo*, L. A. Dmuszewskiego: *Pożegnanie czyli marsz wojowników*, *Kapelmajster polski*. Tłumaczeniami zasilali scenę ojczyzną, oprócz już wymienionych, generał Hebdowski, kapitan Szymaniecki, W. Bogusławski, L. Osiański, i J. U.

Niemcewicz, który dał naśladowany obrazek z francuzkiego p. n. Giermkowie króla Jana.

W następnym 1809 roku, wyszedł Rocznik obszerniejszy (w tymże formacie str. 46) ze sztychowanym popiersiem Józefy z Truskolawskich Ledóchowskiej, pierwszej artystki tragicznej. Do dawnego składu przybyli, znakomici talentem artyści Kudlicz i Zdanowicz z żoną. Wprowadzono jako nowość *balety*, ale treści narodowej, jak widzimy z samych tytułów: *Sierżant polski*, *Polacy w Hiszpanii*, ale te przedstawienia trwały tylko do połowy kwietnia. Stolica księstwa zajęta została przez wojska austriackie, Teatr Narodowy był zamknięty. Od połowy czerwca, artyści podzieleni, grywali w Poznaniu i Kaliszu; wrócili dopiero w pierwszych dniach lipca, i otworzyli pierwsze widowisko w Warszawie 9 lipca 1809 r. sztuką p. t. *Pokój nad Prutem*. W końcu sierpnia z powodu odzyskania przez armią księstwa warszawskiego Krakowa, większa część artystów teatru warszawskiego udała się do tej dawnej stolicy rzeczypospolitej, gdzie przedstawili 54 widowisk. W początkach drugiej połowy października, otwartym znowu został teatr w Warszawie.

W roku 1809 w ogóle dano przedstawić 221, w tych sztuk nowych:

Oper	8.
Komedyo-oper	3.
Tragedyj	2.
Komedyj	10.
Dramatów	5.
Scena patryotyczna	1.

Razem 29.

Z oryginalnych sztuk przedstawiono: kapitana Szymanowskiego, *Przyjaciel podstępny*; L. A. Dmuszewskiego: *Dworek na gościńcu*, *przygotowanie na przyjęcie wojska polskiego w Krakowie*; *Leszek Biały*; *Klarysa, czyli żołnierz z pod Raszyna*.— Lafontena proto-chirurga wojsk księstwa warszawskiego (który zginął na wyprawie 1812 r.) *Konskrypcya*. W. Bogusławskiego: *Scena patryotyczna*

z krakowiaków. W tym roku występują z utworami swymi na scenę Teatru narodowego: Ludwik Kropiński z tragedją *Gustaw Waza*, Franciszek Wężyk z dramatem zastosowanym do ówczesnych okoliczności p. n. *Rzym oswo-bodzony*.

W roku 1810, Fryderyk August książę warszawskim, dekretem swoim z d. 14 kwietnia t. r. ustanowił: Dyrekcyę rządową Teatru Narodowego, w miesiącu wrześniu urządowanie swoje rozpoczęła pod prezesem J. U. Niemcewiczem sekretarzem Senatu. Antreprenierem pozostał Wojciech Bogusławski.

Przedstawień w ciągu roku dano 204. Z oryginalnych sztuk widzimy:

Pękalskiego komedyą: *Benefis*, W. Bogusławskiego: *Przygotowanie na przyjęcie monarchy* (wierszem). Franciszek Wężyk dał swą tragedją *Gliński* w 5 aktach wierszem, a Alexander hr. Chodkiewicz także tragedją w 5 aktach wierszem p. n. *Katon*. W tym Roczniku oprócz anegdot teatralnych i wiadomości o teatrze angielskim, czytamy piękny wiersz Ludwika Osieńskiego: *O sztuce aktorskiej, ofiarowany aktorce zaczynającej*. W tym roku na drugiego dyrektora orkiestry po Elznerze, zostaje mianowanym Karol Kurpiński.

Na czele Rocznika 1811 r. mamy wymienioną dyrekcyę rządową Teatru Narodowego. Prezes J. U. Niemcewicz sekretarz Senatu. Członkowie Dyrekcyi: *Jakób Adamczewski* rejent Rady Stanu i Ministrów, *Ignacy Szczerkowski* sekretarz Rady Ministrów, *Alexander hr. Chodkiewicz*, Członek Towarzystwa Przyjaciół Nauk; *Fryderyk Bacciarelli* komisarz prefektury Departamentu Warszawskiego; *Wojciech Bogusławski*, antreprenier Teatru Narodowego. Sekretarz, *Baliński*, sekretarz Ministerjum Sprawiedliwości.

Widzimy obok dyrekcyi, urządzoną i otwartą szkołę dramatyczną, mającą kształcić młodzież poświęcającą się zawodowi scenicznemu. Wymienimy tu szczegółowo nauczycieli i przedmioty wykładane w tej szkole.

Ks. Podbiłski nauczyciel szkół Pijarskich: religii, moralności i historii świętej.

Zieliński nauczyciel literatury francuzkiej w konwiktach: języka francuzkiego.

Jasiński nauczyciel historyi i arytmetyki w szkołach Pijarskich: historyi narodu Polskiego.

Wölke nauczyciel literatury niemieckiej w konwicie: języka niemieckiego.

Tonioli nuki śpiewu.

Petineti tańca.

Maryanna Papiska ochmistrzyni szkoły.

Uczennic było sześć i sześć uczniów.

Artyści w miesiącu czerwcu dawali widowiska w Kaliszu, w czasie kontraktów Święto-Jańskich; w sierpniu, z powodu zgromadzenia się wojsk polskich w Gdańsku, truppa Warszawska wezwana do tego miasta, grała w niém do połowy września, i dopiero w stolicy w d. 22 t. m. dała za powrotem pierwsze widowisko.

W roku 1811 przedstawiono wogóle wszystkich widowisk tak w Warszawie, jak Kaliszu i Gdańsku 195.

Z oryginalnych sztuk grano:

Franciszka Wężyka, posła Białskiego, trayedyę w pięciu aktach wierszem: *Barbara Radziwiłłówna*.

J. U. Niemcewicza, komedyą w 5 aktach wierszem: *Samolub*.

Kado, kapitana, komedję wierszem: *Nielad w domu*.

A. Żółkowskiego artysty dram.: *Dziecię tronu Rzymskiego*.

L. A. Dmuszewskiego, komedyą: *Stryjowie i Stryjenki*.

Rocznik ten obszerniejszy od poprzednich, ma w końcu dodaną wiadomość o teatrach francuzkich i niemieckich, oraz wyjątki z najnowszych oper. Podamy z nich niektóre, jako dobrze malujące ten okres.

I.

Z komedyo-opery L. A. Dmuszewskiego:

Stryjowie i stryjenki.

Śpiewka Fiutyńskiego.

Skoro się w południe wstanie,
W wesolej młodzieży kole
Siadamy sobie przy stole,
Jedząc wyborne śniadanie:

Ostryg kopę na osobę (1),
 Szampana butelek parę;
 W końcu czyując głowy próbę,
 Ponczu każdy palnie czarę.
 Dla nabrania myśli czystych,
 Cała drużyna dobrana
 Ciągnie z cybuchów sążnistych,
 Tytuń wielkiego sultana.
 I lub w dwukonnym koczuku,
 Lub na kusym angielszku
 Lecąc po całej Warszawie,
 Spoczną aż na *Wiejskiej kawie* (2).

Gdy w ruchu są wszyscy goście,
 Ja przybrawszy postać roniha,
 Zasiadam w kąciku z cicha,
 I zważam modne jejmoście.
 Widzę ich tkliwe intrygi:
 Mąż żonie *dusery* pali,
 Ona tymczasem przez migi,
 Szle calus do szóstej sali.
 Stawam, a orszak ciekawy
 Otacza na wszystkie strony:
 „To mi chłopiec wyświeżony,
 To (krzykną) tryumf Warszawy!
 Sama westka dywdykowa
 Warta najmniej dusiów trzysta;
 Otóż to porządna głowa,
 Jak z swych dochodów korzysta”.

Wieczorem, już w innym fraku,
 Bawię u pięknej brabiny,
 Gdzie wszyscy w najlepszym smaku
 Rozkoszne pędzą godziny.

A tak, niewiedząc o wojnie,
 Lub co tam robią narody,
 Bawim się sobie spokojnie,
 Na łonie drogiej swobody.

Anzelm.

A cóżby, do tysiąc katów,
 Wierchnia suknia kosztowała,
 Gdy kamzelka, choć tak mała
 Kosztuje trzysta dukatów.

(1) Sztuka ostrygi kosztowała wówczas złp. 3 do 4.

(2) *Wiejska kawa* była w tém miejscu, gdzie dotąd istnieje. Był inny wszakże dworek, tylko drewniany i szczyplý: pomimo to ulubiony mieszkańcom Warszawy, i miejsce zebrań całej *elegancyi* stolicy naszej.

Fiutyński.

Mości panie, taki wniosek,
 U nas niezaczy nie wcale:
 Jeden mąż przedał trzy wiosek,
 By kupił żonie dwa szale.

II.

Arya Karola z opery: *Dwie chatki*.

Gdyby nasze prapradziady,
 Jakim cudem zmartwychwstali,
 Widząc zniszczone swe ślady,
 Dziśby świata nie poznali.
 Dawniej, kogo mędrcom zwano,
 Ten musiał być nim w istocie,
 I na to zaszczytne miano,
 Zapracować w krwawym pocie:
 Dziś żak, co przestał ssać mléko,
 Jużcie się mieni Seneką.

Dawniej mężowie i żony
 Byli wzorem świętej zgody:
 Lecz podług dzisiejszej mody,
 Ślub na dzień bywa sklejonny.
 Przed laty, cnota, talenta
 Były dziewcząt zaletami:
 Dziś choć je mają dziewczęta,
 Gdy gole, umrą pannami!

Dawniej, kto się zwał bogaty,
 Miał zawsze otwarte stoly,
 I z jego wielkiej intraty,
 Żył każdy poczciwosz goły:
 Dziś złotem napchane wory,
 Mający nie jeden panek,
 Ledwie da przez trzy wieczory,
 Herbatki dwie filiżanek.

Dawniej zasługi prawdziwe
 Nadawały wyższe stopnie,
 Dziś przez wybiegi szczęśliwe,
 Intrzygant wszystkiego dopnie:
 Słowem, gdyby prapradziady,
 Jakim cudem zmartwychwstali,
 Widząc zniszczone swe ślady,
 Dziśby świata nie poznali.

W Roczniku na rok 1812, na czele czytamy, że członek Dyrekcji Rządowej Teatru Narodowego, zasłużony

pisarz Jakób Adamczewski zmarł dnia 16 czerwca w 49 roku życia. W jego miejsce mianowanym został *Augustyn Gliński* konsyliarz ministerjum policyi krajowej, który zarazem był cenzorem rządowym sztuk dramatycznych. Z artystów zmarli: Alexander Okoński dnia 15 września, mając lat 50 kilka, a służąc scenie narodowej lat 30 z górą; i Petronela Drozdowska zmarła 4 listopada, grywająca rolę matek. Panna Pięknowska poślubiła L. A. Dmuszewskiego, a artysta *Siewrok* poszedł do wojska. W tym roku sławny tancerz *Duport* w przejeździe przedstawiał balety, a dnia 18 grudnia, między aktami, odegrano wielką kompozycyą muzyczną Karola Kurpińskiego p. n. *Bitwa pod Możajskiem*. Przedstawień w tym roku dano w ogóle 162: w nich sztuk nowych:

Oper	5.
Tragedyj	2.
Komedyj	6.
Komedyo-oper	9.
Dramatów	9.
Melodramów	4.

Razem 35.

Z oryginalnych sztuk grano:

Szymanieckiego kapitana komedyą; *Ojciec opiekunem*, *A. Żółkowskiego*: Bunt Chmielnickiego (melodramat) i komedyo-operę pełną dowcipu i humoru właściwego późniejszemu autorowi *Momusu*: *Wkroczenie do Litwy*.

Dowiadujemy się, że istniały wówczas teatru: w Wilnie, pod dyrekcją Każyńskiego, a Andrzej Rutkowski dawał widowiska w Mińsku, Witebsku i Mohylowie. We Lwowie z kompanii artystów polskich odznaczali się Jan Nepomucen Kamiński i Benza (dotąd żyjący). W Krakowie Walenty Kratzer. W miastach Księstwa Warszawskiego, dwa towarzystwa: Kacpra Kamińskiego i Baura dawały przedstawienia: na Ukrainie utrzymywał teatr polski Zmijewski.

I w tym Roczniku mamy dołączone pieśni ulubieńsze z oper, które śpiewano z upodobaniem i anegdoty teatralne.

Rocznik na rok 1813 rozpoczyna krótka kronika teatru polskiego, od najdawniejszych czasów, aż do 1 stycznia 1809 r., w którym wyszedł pierwszy Rocznik. Pobieżnej tej wiadomości nie podamy nawet w treści, bo dokładniejsza znana jest z dzieł Wojciecha Bogusławskiego. Ze śpiewek przywieziemy dwie, które w całym kraju powtarzano.

I.

Śpiewka Kuleszy.

Z komedyo-opery *Tadeusz Chwalibóg*.

(L. A. Dmuszewskiego).

Zmieniła się postać świata,
 Zmienił się porządku szyk;
 Szczęście tak prędko ulata,
 Jak ten dymek, pyk! pyk! pyk!
 Dawniej pili jak należy,
 Parę flasz na jeden łyk;
 Byli zdrowi, dziś z młodzieży,
 Każdy jak ten dym pyk! pyk!
 Dawniej pauny kądziel znały,
 Dziś tylko co krok to dyk!
 Mamy mędrców rząd nie mały,
 Lecz w ich głowach pyk! pyk! pyk!
 Dziś frant łatwo zyszcze złoto,
 Poczciwy goły jak byk;
 Dawniej szczycono się cnotą,
 Dziś cnota jak dym pyk! pyk!
 Biedak żył z łaski bogaczy,
 Dziś bogacz do kabzy smyk;
 Robić długi każdy raczy,
 A kredytorom pyk! pyk!

II.

Z opery: *Królowa w Syras*.

Śpiewka Kulofa (Była tak ulubioną, że na żądanie wielu osób, drukuje ją wydawca w swoim Roczniku).

Chociaż pod ubogą strzechą,
 Obok kochanki i matki,
 Można pędzić dni z pociechą,
 W obwodzie spokojnej chatki,

Praca, zjedna nam wesele,
Droższe nad wszystkie dostatki,
A uprzejmi przyjaciele,
Nie wyjdą z méj biednej chatki.

Cnota jest szczęściem człowieka,
Lecz częstokroć ten skarb rzadki,
Z możnych pałaców ucieka,
Do nędznej poczciwych chatki,
Przy miłości, enocie, pracy,
Nieba! biorę was za świadki,
Za tysiąc świetnych pałacy,
Nie zamienię mojej chatki.

Na czele Rocznika 1814 r. już Dyrekcyja Rządowa Teatru Narodowego zupełnie zmienioną została. W miejsce J. U. Niemcewicza prezesem został Józef Lipiński, członek Dyrekcyi Edukacyjnej i Towarzystwa Warszawskiego przyjaciół nauk; grono członków jęj składali: *Wojciech Pękalski*, pisarz sądu sprawiedliwości krym. Departamentów warszawskiego i kaliskiego sekretarz szkoły prawa i administracyi: *Jan Kruszyński* znany wierszopis i tłumacz, generalny sekretarz ministerstwa skarbu, członek Towarzystwa Warszaw. Przyjaciół Nauk. *T. Dembowski*, radca prefektury Departamentu warszawskiego. *Ludwik Osiniński* tłumacz Cyda, Horacyuszów i w. i. pisarz sądu kassacyjnego, członek Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk; z dawniejszych przyzwani zostali: *Ignacy Szczurowski* i *Augustyn Gliński* Sekretarzem Dyrekcyi; *Ksawery Łapiński* dyrektor kancelaryi ministerstwa skarbu. Dyrektorem i antreprenierem Teatru Narodowego został *Osiński*, zięć *Wojciecha Bogusławskiego*. Reżyserami byli dwaj artyści: *L. A. Dmuszewski* i *B. Kudlicz*. *Dmuszewski* tu wymieniony jako oficer gwardyi narodowej Warszawskiej, *Bogusławski* pomimo złożenia dyrekcyi pozostał w gronie artystow i występował. Dano widowisk w tym roku 176; w tych sztukach nowych:

Oper	4.
Tragedya	1.
Komedyj	15.
Komedyo-oper	5.
Dramatów.	7.
Melodramat	1.

Razem 33.

J. U. Niemcewicza odegrano operę z muzyką Kurpińskiego: *Jadwigę*, A. Żółkowskiego: *Szarlatana* i *Wezuwiusz*, L. A. Dmuszewskiego: *Szkoda wąsów*, *Oblężenie Warszawy*, *Nieszczęśliwe pantofle*.

Rocznik ten prowadzi do końca 1814 r. kronikę teatralną, i daje życiorysy trzech artystów zmarłych: *Michała Pawłowicza*, *Dominika Kaczkowskiego* i *Jana Rylto*.

W Roczniku na r. 1815 widzimy ten sam skład w Dyrekcyi Rządowej Teatru Narodowego, z tą jedynie zmianą, że jej sekretarzem jest teraz Kazimierz Brodziński. Do składu artystów Teatru Narodowego przybył znakomity tragiczny artysta Ignacy Werowski, dobra śpiewaczka Aszpergerowa (z Rutkowskich) z mężem, który w komedjach niepoślednio się odznaczył: Zofiją Brzoską, zaślubił Kurpiński, a ta artystka, liczyła się do prawdziwie ulubionych przez publiczność aktorek, w komedjach i komedyo-operach.

Dnia 4 kwietnia dana, jako widowisko nadzwyczajne, po siódmy raz opera J. U. Niemcewicza *Jadwiga*, z powodu szczęśliwych wiadomości dla kraju odebranych z Wiednia. Natłok widzów był nadzwyczajny, i sztuka przyjęta w tym dniu z szczególniejszym zapalem.

Dnia 20 czerwca, jako w dzień ogłoszenia Królestwa Polskiego dano ulubioną operę Bogusławskiego. Krakowiacy i Górale. L. A. Dmuszewski dorobił śpiewki odpowiednie okolicznościom, zamiast zaś drugiego aktu, dano nową scenę z kantatą poezyi L. Osińskiego, z muzyką Elsnera i Kurpińskiego, i wspaniałą dekoracją pędzla malarza Scotti.

W ciągu tego roku dano widowisk 208; w tych sztuk nowych:

Oper	5.
Tragedya	1.
Komedyj	10.
Komedyo-oper	5.
Dramatów.	2.
Melodramę	1.

Razem 24.

Z utworów oryginalnych przedstawiono:

Antoniego Hofmana, tragedya w 5 aktach wierszem: *Bolesław Śmiały*.

J. U Niemcewicza, komedya wierszem: *Pan Nowina*.

L. A. Dmuszewskiego, *Scenę liryczną* z muzyką K. Kurpińskiego: *Alexander* i *Apelles*, wierszem; *Nagroda*, z muzyką tegoż, wierszem i *Marysia czarownica*. Wiadomości o teatrach zagranicznych i śpiewki ulubieńsze z oper. zamykają ten Rocznik obejmujący str. 66.

Na czele Rocznika na r. 1816 mamy scenę dramatyczną Kazimierza Brodzińskiego p. n. *Piękne sztuki*, po niej, szczególniejsze zdarzenia zaszły w Teatrze Narodowym w ciągu tego roku. Z ważniejszych są wiadomości: że Antoni Hoffman w lutym 1816 r. umarł w Puławach. Dawniej był kapitanem artylerji polskiej, później aż do chwili zgonu, zostawał w Puławach przy dworze książąt Czartoryskich. Repertoar Teatru Narodowego zubożył dwiema komedjami: *Don Quiznot* i *Ubodzy bogaci*, i dwoma tragedjami *Heligunda* i *Bolesław Śmiały*: wszystkie wierszem. Dnia 28 lipca otwarto nowo urządzone teatr: pokazały się poraz pierwszy, dwa rzędy krzesel przy orkiestrze, i ustawiono na parterze ławki, których dawniej nie było. D. 14 sierpnia odbył się publiczny popis szkoły dramatycznej, uczniowie oprócz okazania postępu w rozmaitych naukach, odegrali dwie komedye: *Posel Turecki* i *Rywale samych siebie*. Obecni byli temu popisowi Namiestnik Królewski Książę Zajączek, Senatorowie, i wszyscy Ministrowie Polscy.

Wciągu roku 211 sztuk nowych:

Oper	10.
Tragedyj	7.
Komedyj	14.
Komedyi-oper	1.
Dramat	1.
Intermezzo	1.
Scenę liryczną	1.

Razem 35.

Z oryginalnych sztuk odegrano:

Ludwika Kropińskiego generała wojsk Polskich: tragedya w 5 aktach wierszem *Ludgarda*. Franciszka

Węzyka tragedya w 5 aktach wierszem: *Bolesław wtory*, (Śmiały), Alexandra hr. Chodkiewicza pułkownika W. P.: *Teona* tragedya wierszem. J. N. Kamińskiego: *Nowe krakowiaki* wierszem. L. A. Dmuszewskiego, komedye: *Mała szkoła ojców* i *Andrzej Morsztyn*.

Nauczycielami w szkole dramatycznej byli:

B. Kudlicz: *Dramaturgii*.

Matuszewski: *Historji*.

Wolski artysta dramatyczny: *Języka francuzkiego*.

Kratzer artysta dramatyczny: *Śpiewu*.

Petinetti: *Tańca*.

Kastelli: *Fechtowania*.

Ze śpiewek załączonych przytoczymy tu te, które wprędce rozbiegły się po kraju i wszędzie były śpiewane.

I.

Z opery: *Dziadek*.

Polonez generała Odrowąza.

Możnaż o to młodych winić?

I ja kiedyś gdym był żwawy,

Wszystkom gotów był uczynić,

Dla miłości i dla sławy.

Z jednakim bieglem zapalem,

W pole i za pięknościami,

Szczęśliwy żołnierz, umiałem

Mirty polęczać z laurami.

Teraz, gdy inwalid stary,

Z marsowego pola schodzi,

Niech patrzy przez okulary,

Jak go zastępują młodzi.

Ja dziś w moim wnuczku żyję,

Niech za mnie na plac wychodzi;

Niech tak kocha, niech tak bije,

A weteran się odrodził!

II.

Z opery: *Nowe krakowiaki*, J. N. Kamińskiego.

Śpiew Zosi.

Serce nie sługa, nie zna co to pany,

Nie da się okuć psemocą w kajdany;

Miłością zyje, w niéj suka rozkosy:
 Bez niéj usycha jak kwiatek bez rosy.
 Śpiewa w klatecce więziona ptasyna,
 Ze była wolną sobie pypomina,
 A choć jéj ptasnik dość daje żywności,
 Jednak pses sceble wzdycha do wolności.

Śpiewka Jonka.

W mieście dziwne obycaje,
 Mówią ze to świat ucony,
 Ale mnie się tak wydaje,
 Jak gdyby on był salony.
 Tam nie mówią: „Witaj bracie,
 Scęść wam Boże” lub podobnie,
 Tylko jak kuń nogą skrobnie,
 A to znaczy: *jak się macie!*
Padam do nóg! każdy woła,
 Lec by upadł jest ostrożny:
 Nie jednego kiesień goła,
 Psiecz go zwał pan wielmożny!
 Nie wspomogą tam biedaka,
 Choć są złota pełne kieski,
 Cukry jedzą pańskie pieski,
 Kij, jalmuzną dla zebraaka.
 Ledwie się w południe zbudzą,
 W wieczór siedzą psy obiedzie,
 Potem się psyjaznią ludzą,
 Az się to państwo rozjedzie.
 Słowem, takie jest mazenie,
 W tych tam wielkich miasta murach,
 Głowy postrojone w piurach,
 Oboć oskubane kiesenie.

Kończymy nasz przegląd, nad tym szacownym zbiorem Roczników, przechowanym dotąd w Bibliotece teatrów Warszawskich, które dziś już należą do rzadkości bibliograficznych. Z nich dopełnić można dzieje sceny narodowej, które Wojciech Bogusławski przy dziełach swoich dramatycznych skreślił.

